Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 8

niedziela 21-go lutego





# GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
**Telefon Nr. 210.**

**Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego**

Inż. EDWARD MIGDAŁ — Nowy Sącz

# O projektach nowych ustaw leśnych

## Jak przedstawia się sprawa ochrony lasów?

Do Sejmu Rzeczypospolitej złożył Inż. Freyman projekty nowych ustaw, a mianowicie:

1) O wykonywaniu zawodu leśnika,
2) O Izbie Leśników,
3) O ochronie i zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności państwa.

Wiadomo, jak społeczeństwo widząc upadek stanu lasów i kurczenie się powierzchni leśnej, interesuje się tak ważnym zagadnieniem jak utrzymanie lasów, które spełniają rolę ochrony przed powodziami i mają nieocenione wartości dla dobra ogólnego.

Wiemy, jak żywą dyskusję wywołały polemiki toczone w sprawie gospodarki prowadzonej w lasach państwowych, w Sejmie i prasie. Znanym jest fakt, że

### lasów w Polsce a szczególnie w górach jest coraz mniej,

niemamy już dostatecznych ilości drzewa na export. Słyszy się, że wnet będziemy musieli drzewo z ościennych Niemiec sprowadzać.

Stwierdzonym jest, że obowiązująca ustawa o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa, objęła w ochronę tylko lasy większej i średniej własności i ta ochrona polega przeważnie na zatwierdzeniu planu i programów gospodarczych, zalesienia nie mogą być w wymaganym stopniu kontrolowane, nakazanych zalesień nie wykonuje się należycie i w potrzebnych rozmiarach, 60 proc. ogólnej powierzchni lasów jest lasów drobnych, sparcelowanych w dawniejszych czasach, — są z pod ochrony zupełnie wyłączone i można z nimi robić co się właścicielowi podoba, mimo że takie drobne lasy w większości pokrywają Tatry, Karpaty i całe Podgórze Karpackie. Słyszy się nieustannie, że lasy te giną, i znajdują się w stadjum dewastacji, a kolosalnych obszarów, niezalesionych i zaniedbanych, wielkich połaci wyrąbanych i zniszczonych lasów, nie zalesia się,

### świecą te pustkowia-nieużytki na stokach gór i są głównym powodem strasznych klęsk powodzi,

których łatanie kosztuje Państwo miljony, a nic się nie robi, aby je zmniejszać i usuwać lub do minimum ograniczyć.

Nawałnice wylewów i powodzi nie ustaną, dopóki gołe stoki gór nie będą zalesione. Trzeba więc raz usunąć zło przez zalesienie zlewisk potoków górskich. Inaczej będą się powtarzać z coraz większą gwałtownością, i staną się podobne jak powodzie nad Ohajo, Missisipi i Missouri w Ameryce Północnej, o których to katastrofach donoszą corocznie gazety.

### Klęski powodzi pociągają dla ratowania ludności coraz większe wydatki corocznie,

nadwyrężając budżet naszego skarbu, nie usuwając właściwej przyczyny zła.

Tymczasem ustawa o zalesieniu ochronnym nie istnieje i nic nie robi w zakresie zalesiania wielkich i licznych przestrzeni nieużytków, starych zrębów, która to akcja nietylko podniosłaby kraj, lecz dałaby setkom bezrobotnym, biednych górskich okolic zatrudnienie i zarobek, prowadząc do zbogacenia kraju.

Leśników fachowych i wykształconych, prowadzących gospodarkę, jest coraz mniej. Stan liczebny leśników od wojny światowej zmalał o przeszło 60 proc. i więcej stanu przedwojennego. Na szkodę lasów gminnych trzeba podnieść i skonstatować, że

### posady inspektorów lasów gminnych zajmują ludzie bez kwalifikacji,

często z egzaminem na strażnika lub pomocnika, a często nadleśniczymi są ludzie o nieodpowiednich kwalifikacjach zawodowych lub bez żadnych kwalifikacji.

Toteż trzeba z uznaniem powitać usiłowania poprawy tych stosunków i projekty ustaw mających na celu usunąć zło i podnieść tak ważną gałęź gospodarki społeczno-ekonomicznej jaką jest leśnictwo.

Projekty te są nader doniosłe i niewątpliwie przyczynią się do uzdrowienia stosunków panujących w leśnictwie.

Za obecnej ustawy znikało 57.000 ha lasów w Polsce rocznie, zaś za dawnych ustaw austrjackich, które wykazywały wiele niedociągnięć i wad, ubytek lasów w Małopolsce względnie w całej Polsce pod zaborami nawet do połowy wyżej określonej i ustalonej cyfry ubytku lasów. Z tych i podobnych powodów dążyć należy do poprawy ujemnych stosunków, a zadania te spełnić mają nowe projektowane ustawy.

(Dalsze niezmiernie ciekawe uwagi autora na temat wykonywania zawodu leśnika zamieścimy w drugim artykule w następnym numerze Głosu Podhala. (Red.)

# W sprawie reklam neonowych

W ostatnich czasach pojawiło się wiele neonowych reklam świetlnych, umieszczanych przeważnie w wystawach sklepowych a załączonych do gniazd wtyczkowych.

Zarząd Miejski w Nowym Sączu i Dyrekcja Miejskiego Zakładu Elektrycznego ostrzegają P. T. Odbiorców prądu i strony zainteresowane, że Gmina Miasta i Zarząd Elektrowni Miejskiej nie biorą żadnej odpowiedzialności za wypadki i szkody, wynikłe z samowolnego i bez wiedzy Elektrowni załączania reklam neonowych, — wykonanych niezgodnie z obowiązującymi „Przepisami Budowy i Ruchu Urządzeń Rur Świetlących" — P. N. E. 28—1932, a w szczególności nieuziemionych.

Reklamy świetlne neonowe, wykonane nieprzepisowo i samowolnie załączone, winny być natychmiast usunięte ze względów bezpieczeństwa.



# Wprowadzenie listonoszy wiejskich w okręgu krakowskim od 1-go marca

Z dniem 1 marca 1937 r. zaprowadza Dyrekcja okręgu poczt i telegrafów w Krakowie służbę listonosza wiejskiego na terenie całego swego okręgu w 410 urzędach i agencjach pocztowych.

Czynności służbowe listonoszów wiejskich polegają na: przyjmowaniu, przenoszeniu i doręczaniu przesyłek pocztowych, przyjmowaniu wpłat i realizowaniu wypłat w obrocie oszczędnościowym i czekowym P. K. O., przyjmowaniu prenumeraty czasopism i wydawnictw perjodycznych, sprzedaży znaczków pocztowych oraz na innych przepisanych świadczeniach w ośrodkach wiejskich, leżących poza granicami obszarów doręczeń istniejących obecnie placówek pocztowych.

Na listonoszów wiejskich przyjmowani będą przedewszystkim kandydaci miejscowi, przez co zmniejszy się do pewnego stopnia bezrobocie na wsi.

Obchodzić będą przydzielane im okręgi doręczeń w dniach i godzinach ustalonych przez Dyrekcję O. P. i T.

Instytucję zatem listonoszy wiejskich powitać należy jako dalszy krok, zmierzający do usprawnienia służby pocztowej.

# Program wystaw gospodarczych na rok 1937

Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło terminy targów i wystaw gospodarczych, które mają się odbyć w ciągu r. b.

I tak jarmark krakowski odbędzie się od 27 maja do 21 czerwca, wystawa ogrodnicza w Krakowie odbędzie się od 2 do 11 października.

W dniu 10, 11, 12 marca odbędzie się w Krakowie pokaz-wystawa bydła opasowego oraz trzody tucznej i bekonowej, połączona z premjowaniem i ze sprzedażą eksponatów po zakończeniu wystawy.

Targi wschodnie we Lwowie odbędą się od 4 do 16 września. Targi Poznańskie od 2 do 9 maja, targi północne w Wilnie od 21 lipca do 4 sierpnia, Targi Katowickie od 16 maja do 1 czerwca, Targi Gdyńskie od 20 czerwca do 4 lipca, Jarmark Piński odbędzie się od 15 do 31-go sierpnia, Targi Wołyńskie od 12 do 26 września, Targi Pałuckie w Żninie od 28 sierpnia do 5 września.

## O ściganiu przestępstw urzędniczych

Premier gen. Sławoj-Składkowski wydał nowy okólnik do urzędów państwowych, przypominając obowiązek zwalczania przestępstw urzędniczych. Ponieważ nie wszystkie urzędy zastosowały się do zlecenia pana Premiera o zawiadamianiu prokuratora w wypadku ujawnienia przestępstw, p. premier przypomina, że wykrytr przestępstwo winno być w ciągu 24 godzin zgłoszone u prokuratora a to niezależnie od dochodzeń dyscyplinarnych. Niespełnienie tego obowiązku ścigane będzie z art. 286 kodeksu karnego

# Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych

W polskim ruchu pracowniczym zaszedł fakt wielkiej doniosłości. Po zlikwidowaniu Centr. Rady Pracowniczej, która nie miała ani znaczenia, ani oblicza ideowego, nastąpiła w dniu 10 X 1936 r. konsolidacja ruchu zawodowego pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Opracowano i przyjęto wspólną deklarację w sprawach społeczno-gospodarczych, która obejmowała: walkę z kryzysem, bezrobocie, warstwy pracujące, ubezpieczenia i zaopatrzenia, ochronę pracy, psychiczne i fizyczne warunki pracy oraz przedstawicielstwa pracownicze.

Deklaracja ta formułuje stanowisko 41 związków pracowniczych i ponad 200 tysięcy członków.

W skład Centr. Kom. Poroz. Zw. Prac. wchodzą: I. Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych (Zw. N. P. — Zw. Prac. Poczt. i Telegr. — Stow. Urzędn. Państw. — Zw. Pracow. Skarb. — Zw. Urz. Kolej. — Zw. Niższ. Funkc. Państw. — Zw. Niższ. Funkcj. Poczt. Telegr. i Telef. — Zw. Prac. Umysł. Admin. Wojsk. — Zw. Prac. Teletechn. R. P.) II. Rada Naczelna Związków Zawod. Pracow. Samorządowych: (Zw. Stow. Pracow. Samorządu Wojew. — Zrzeszenia Zw. Zaw. Prac. Miejskich — Zw. Zawod. Prac. Samorz. Terytorialnego). III. Unia Zw. Zaw. Pracow. Umysłowych (Zrzesz. Prac. Banku Pol. — Zrzesz Urz. Banku Gosp. Kraj. — Zrzesz. Urz. Państw. Banku Rolnego — Stow. Urz. Państw. Monop. Spiryt. — Zrzesz. Urz. Państw. Monop. Tyt. — Pol Zw. Pr. Przemysłu i Handlu — Pol. Zw. Zaw. Prac. Przemysł. Biur i Handl. — Zw. Urz. Pryw. — Zw. Księg. w Polsce. — Zw. Zaw. Prac. Handl. Przemysł. i Biur. R. P. — Zw. Zaw. Prac. Ubezp. — Zjedn. Zw. Zaw. Prac. Ubezp. Społ. — Zw. Prac. Przemysł. Cukr. — Zw. Zaw. Farmaceutów - Pracowników — Zw. Kobiet Pol. Prac. w handl. i biur. — Zw. Zaw. Leśników R. P. — Zw. Zaw. Muzyków R. P. — Zw. Zaw. Handl. Pol. — Zw. Majstrów Fabr. R. P. — Pol. Zw. Zawod. Prac. Handl. i Biur. — Zw. Zaw. Prac. Kupiec. — Ogólno-zawod. Zw. Prac. Umysł. — Zw. Zaw. Prac. Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj. — Zw. Zaw. Majstr. Przemysł. Metal. — Zw. Zaw. Prac Bank. i Kas Oszcz. R. P. — Zw. Zaw. Prac. Umysł. Przemysł. Naft. — Zw. Zaw. Prac. Handl i Biur).

Centr Kom. Prac. nawiązuje kontakt z zawodowym ruchem robotniczym, społ.-oświatowym i gospodarczym-chłopskim i spółdzielczym, dążąc do tego, aby raz wreszcie znikła nieuzasadniona nieufność dzieląca pracowników fizycznych i umysłowych.

Komisja wysuwa na czoło zagadnień te, które obecnie skupiają całą uwagę świata pracowniczego, a to: zmianę przepisów emerytalnych i uposażeniowych, sprawę podatku specjalnego, uruchomienia stałych awansów, przywrócenia opłat szkolnych (w zakł. śr.) za dzieci prac. państw., poprawę stosunków w zakł. pomocy lekarsk. i t. p. Wystąpiła przeciw projektowi rząd. o stworzenie Izb Pracy (projekt ten rząd cofnął).

Domaga się, aby celem produkcji przemysłowej było w pierwszym rzędzie zaspokajanie potrzeb społecznych, a nie dostarczanie zysków przedsiębiorcom, żąda ustanowienia państwowo-społecznej kontroli cen przemysłowych, żąda natychmiastowej obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby i td.

Jednym słowem Centr. Komisja rozpoczęła walkę o realizację ideałów i potrzeb Polski Pracującej!

W związku z tym artykułem i w celu nawiązania bliższego kontaktu proszę uprzejmie wszystkie wyżej wymienione organizacje i Związki o łaskawe podanie nazwiska i adresu zarządów pod: Spółdzielnia Nauczycielstwa ul. Jagiellońska l. 38 a, Nowy Sącz.

W. ZEHETGRUBER
prezes Oddz. Pow. Zw. N. P.

# Swięto Nauczycielstwa Polskiego w Limanowej

Dnia 7 lutego br obchodziło Ognisko Z. N. P. w Limanowej 30-lecie swego istnienia Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez ks. prałata Łazarskiego, poczem o godzinie 10-tej odbyło się zebranie w sali szkoły powszechnej w Limanowej.

W zebraniu wzięło udział nauczycielstwo związkowe z powiatu oraz zaproszeni przedstawiciele Władz Szkolnych w osobach: inspektora szkolnego Stefaniaka i podinspektorów Pytlarza i Wieczorka. W imieniu starosty powiatowego obecny był wicestarosta Gacek. Z ramienia duchowieństwa przybył ks. prałat Łazarski, T. S. L. reprezentował prezes Dr St. Małeta, p. Iłowiecki sekretarz Wydz. Pow. jako członek Komisji Oświaty Pozaszkolnej, burmistrz miasta Limanowej p. Bieda i p. M. Pałka sekretarz Inspektoratu Szkolnego. Przybył również delegat Okręgu Z. N. P. i założyciel tego Ogniska p. Fr. Lubojemski.

Otworzył zebranie prezes Oddziału Pow. Z N. P. w Limanowej p. Górszczyk Antoni kier. szkoły z Pisarzowej, witając zebranych. W rzeczowym referacie scharakteryzował pracę tutejszego Ogniska, podkreślając życzliwe ustosunkowanie się p. insp. szkolnego Stefaniaka do nauczycielstwa. Następny referat wygłosił p Biedroń kier. szkoły ze Starej Wsi charakteryzując dawną szkółkę ludową i dzisiejszą szkołę powszechną.

W przemówieniu p. insp. szkolny Stefaniak wskazał ideał wychowawczy, jaki powinien przyświecać dzisiejszemu nauczycielstwu. Wyraził swą radość i podziękowanie nauczycielstwu, że pomimo ciężkich warunków, pracuje ofiarnie nie tylko w szkole ale i społecznie.

Przemawiali następnie ks. prałat Łazarski podkreślając współpracę panującą na tutejszym terenie między duchowieństwem a nauczycielstwem, wicestarosta Gacek, burmistrz miasta Bieda, sekretarz Wydziału Powiatowego Iłowiecki, podinspektor szkolny Pytlarz i delegat Pkręgu Z. N. P. i zarazem założyciel Ogniska w Limanowej Lubojemski.

Po przemówieniach gości zabrał głos prezes Ogniska Z. N. P. p. Fr. Skoczeń kier. szkoły w Sowlinach, dziękując zebranym i gościom za udział w tej uroczystości.

Po obradach zebrani wraz z gośćmi przeszli do następnej sali biorąc udział we wspólnym obiedzie, który w miłym nastroju przeciągnął się do godziny 10-tej. Po obiedzie przy dźwiękach "jazz-bandu" tańczono ochoczo do późnego wieczora.

# Młodzież T. S. L. pracuje

Przy nowosądekim Kole TSL. znajduje się Kółko Świetlicowe Młodzieży. Do niego należą absolwenci(tki) szkół średnich. Jakkolwiek należy tylko osób 20 praca idzie bardzo dobrze. Młodzież zapoznaje się, w pierwszym rzędzie, z kulturą wsi a to przez wygłaszane referaty i pogadanki oraz artykuły dyskusyjne umieszczane we własnym pisemku — dwutygodniku „Głos Młodych". Poza tym śpiewa się pieśni ludowe i przeprowadza ich inscenizację. Niezależnie od tego wygłasza się referaty i pogadanki na tematy aktualne związane z życiem oraz obchodzi się święta narodowe. Dla orientacji podajemy pewne dane liczbowo.

W roku 1936 odbyło się: 69 zebrań zespołowych (8 sekcji samokształceniowo-oświatowej, 9 chóru, 13 numerów gazety i 39 zebrań świetlicowych), 12 referatów ı odczyt, 3 obchody narodowe, 3 zebrania okresowe, 5 wycieczek, 1 akademia żałobna 19 III, wieczorek św. Mikołaja, 16 zebrań organizacyjno-programowych i 30 innych. Razem 141.

Wycieczki były urządzane w odwiedziny sąsiedzkie do Czyteln TSL. (Siedlec, Piwnicznej, Falkowej), oraz czysto krajoznawcze i rozrywkowe.

Zaznaczyć należy, że we wszystkich zewnętrznych jako też i wewnętrznych występach Koła TSL, Kółko Świetlicowe Młodzieży bierze czynny udział.

Może najlepszym sprawdzianem pracy młodzieży jest fakt zorganizowania przez nią kursu dla analfabetów dorosłych, który rozpoczął się 16 XI ub. r.

# Lwów znowu odznaczony

Politechnika lwowska została odznaczona przez p. Prezydenta R. P. orderem „Odrodzenia Polski", za zasługi na polu krzewienia wiedzy i patriotyzmu. Również zostali odznaczeni: b. premier prof. K. Bartel wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski" i prof. Ciechanowski prorektor politechniki lwowskiej komandorią tegoż Orderu

## Teatr Tow. Dramat. w N. Sączu

# Krewniaki

**komedia w 4 aktach — Michała Bałuckiego.**

Komedia, o której można powiedzieć, że „lat już swoich ogląda południe" — a jeszcze tak niezmiernie aktualna. Posiada kilka nieśmiertelnych postaci, typów, które w ewolucji wieków zmieniają tylko strój i styl mowy, za jednym i tym samym goniąc, na tych takich samych ludziach pasorzytując, taksamo obmierzając im życie, i podobnie usiłując intrygami zniszczyć szczęście ludzkie nietyle z premedytacją, ile z głupoty a niejednokrotnie z braku innego zajęcia. Należy się z tym pogodzić, że nawet w najbardziej kulturalnym społeczeństwie żyją wszelkiego wieku, pozycji społecznej i zdolności niebieskie ptaki nic nie robiące, aspołeczne, bezczelne w najjaskrawszym znaczeniu tego wyrazu.

Bałucki te typy i te charaktery wyciągnął na deski teatralne i pokazał je widzom. Jestem przekonany, że wielu z obecnych na tym przedstawieniu, poznało wśród typów Bałuckiego, samych siebie jota w jotę. Ba! obok mnie siedziała na przedstawieniu pewna pani, o której dobrze wiem (Boże, czego ja nie wiem!) że jest z niej jeszcze większa jędza od Katarzyny, ciotki Lubowicza. Nieraz markotno' mi było, że zbyt wcześnie na tym bożym świecie zostałem sam, i ponieważ nie miał się kto z krewniaków mną zaopiekować — zacząłem pisać wiersze i recenzje z przedstawień teatralnych, ale gdyby mi przyszło mieć takich krewniaków i opiekunów, jakich miał Feliks Lubowicz, wolałbym, jak to dawniej bywało — nocować pod kopami siana i w kolejowych wozach towarowych, pragnienie zaspakając błękitem nieba i surowym szczawiem a głód czytaniem ogłoszeń o taniej rozsprzedaży wędlin u tutejszych przemysłowców masarskich. Wolałbym z braku innego nakrycia przykrywać się do snu chusteczą do nosa, nawet w zimie, pod głowę kłaść w miejsce poduszki kamień, którym mnie uderzano poto, abym w uderzającego cisnął chlebem. Ale i ja już zmądrzałem: oddałem już kilka razy... dwukilowym bochenkiem chleba po chrześcijańsku, aż się napastnik przewrócił. I poskutkowało...

Proszę, do czego to człowiek dojdzie mówiąc i rozważając o krewniakach! I nietylko w życiu! Krewniacy potrafią w człowieku najbardziej barankowym obudzić taką wściekłą pasję, że nawet najlojalniejszy obywatel gotów zmienić się w zaciętego wroga rządu, który nie zniesie kiedyś w państwie i instytucji krewniaków.

Inna sprawa ma się z „Krewniakami" wystawionymi przez Teatr Towarzystwa Dramatycznego w N. Sączu. Tutaj będzie całkiem odwrotnie. Kto był wrogiem odwiecznym albo miał antypatię do kogokolwiek z zespołu Towarzystwa, po zobaczeniu i usłyszeniu „Krewniaków" musiał nabrać takiej życzliwości dla grających, że mogła ona całkowicie przekreślić nieprzyjaźń. A nie można przecież nigdy żywić nieprzyjaźni do młodego narybku aktorskiego, tymwięcej, gdy wykazuje on wiele najlepszej woli, pracy a i serdeczny płomień talentu.

Weteranów Towarzystwa Dramatycznego grało w „Krewniakach" trzech, reszta prawie same młode siły a i reżyser też, jeśli mnie pamięć nie zawodzi, nie obchodził jubileuszu piątego reżyserowania sztuki w Towarzystwie.

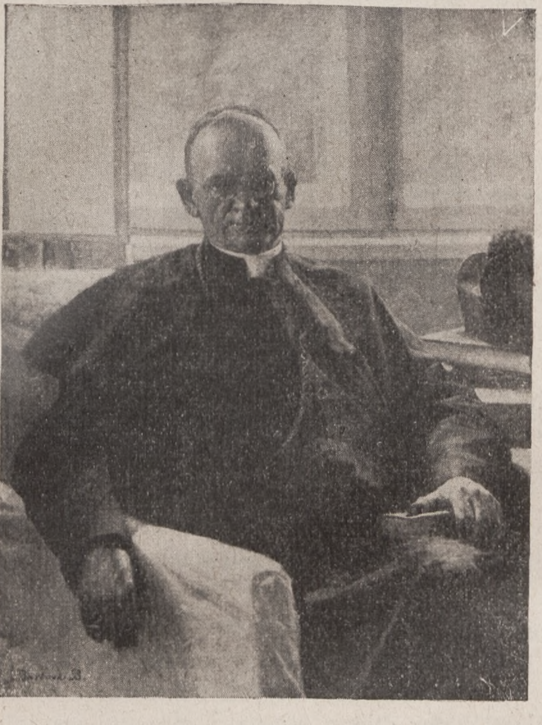
Jednak całość wyszła dobrze, zadowoliła widzów reżyserią i grą i stwierdziła raz jeszcze, że „Krewniaków" na scenie można zawsze oglądać, jeno tych w życiu się strzec. Lubowicz (ARTUR BUCZER) był niezmiernie sympatycznym bankierem. Aż człowieka dziw brał, że może istnieć taki bankier. Miałem ochotę wstać z krzesła, wdrapać się na scenę i poprosić go o pożyczkę. Jestem przekonany, że dałby mi, chociaż Wiwandowskiemu nie dał. Rola wyciągnięta została, jak należało. Trudno! Stary to lew nowosądeckiego Alkazaru teatralnego, podobnie jak BARBACKI BOLESŁAW grający jowialnie — naiwnego, zruinowanego szlagona Tarapatkiewicza po mistrzowsku i tak doskonale ucharakteryzowanego, że poznało się odrazu, iż to nikt inny tylko Flambeau z „Orlątka". Artystyczną trójkę dopełnił żywy ogromnie Wiwandowski (E. FYDA) wiecznie tęskniący za groszem, blagier nieszkodliwy. P. JANINA SWARYCZEWSKA stworzyła (z ciotki Katarzyny) „majstersztyk", zagrała ciotkę-jędzę inteligentną jak na stołecznej scenie, p. KUHNENÓWNA A.

(Dokończenie na str. 5)

TADEUSZ GIEWONT-SZCZECINA

# O sztuce Bolesława Barbackiego słów kilka

W Nowym Sączu, w zacisznym ogrodzie, pełnym romantycznego nastroju i nieokreślonego dostojeństwa, przy ulicy Jagiellońskiej, ukrywa się w ciszy, dyskretnie stylowa willa. Willa „Maria". W domu tym ukrywa się artystyczna chluba Nowego Sącza,



*Bolesław Barbacki* *Portret ks. biskupa Dra Teodora Kubiny*



*Bolesław Barbacki* *Portret panny Olgi Barbackiej*



*Bolesław Barbacki* *Portret prof. Piotra Kosińskiego*

człowiek niezwykle skromny, unikający rozgłosu a artysta wielki, autor rzetelnej sztuki, tej sztuki, która „pragnie żyć i budzi wielkie nadzieje". — Mieszkańcem ustronnej, zadumanej willi jest znakomity artysta - malarz, Sądeczanin z krwi i kości — BOLESŁAW BARBACKI.

Pisma artystyczne w Polsce i zagraniczne, dzienniki kulturalnego świata interesujące się sztuką, wydają pełne entuzjazmu osądy i wzmianki krótsze i dłuższe o sztuce Barbackiego. Zgodnie podkreślają u tego artysty rasowość polską w jego twórczości, ogromny temperament malarski, mocną indywidualność twórczą, tym godniejszą podkreślenia, że przecież okres rozwoju i formowania się twórczego światopoglądu u Barbackiego — to okres ścierania się z sobą najrozmaitszych tendencji, i wielu kierunków malarskich, w których młodzi artyści polscy kształtowali swoje talenty.

Dla ilustracji i podtrzymania racji tych wywodów przytoczę poniżej opinię czasopisma artystycznego francuskiego wychodzącego w Paryżu (La Revue Moderne Illustree des Arts et de la Vie — Paris 30 Novembre 1936, nr 22) o Bolesławie Barbackim. Czasopismo te umieściło obszerny, fachowy artykuł o naszym artyście. Pisząc o artystach polskich tej miary, co Stefan Norblin, Małgorzata Łada Maciągowa lub Stanisław Wocjan, poświęca autor p. Clement Morro najwięcej miejsca Bolesławowi Barbackiemu.

Oto, co pisze p. Clement Morro jeden z najznakomitszych fachowych francuskich krytyków sztuki malarskiej w artykule zatytułowanym:

## „Współczesna Sztuka Polska"

### („L'Art Polonais Contemporain")

„Błędem byłoby sądzić, że młoda, polska szkoła artystyczna powstała dopiero po wojnie.

Na długi czas przed rokiem 1914 zaczął się zarysowywać w rozdartej na części Polsce prąd sztuki narodowej, który czerpał swój początek w tradycjach rozczłonkowanej Ojczyzny. Powiedziałbym coś więcej: odrodzenie Rzeczypospolitej Polskiej wstrzymało, a przynajmniej stłumiło na pewien czas ów odruch. Nastąpiło to skutkiem ścierania się ze sobą zbyt wielu różnych tendencji, zależnie od szkół, w których młodzi artyści polscy kształtowali swe talenty. Naprzekór tym rozbieżnościom, pozornym raczej niż istotnym, gdyż tło nacjonalizmu było wspólne, narodziła się, rozwinęła i umocniła się czysta polska sztuka współczesna.

Różnice, które zdradza wykonanie i natchnienie dzieł sztuki młodej szkoły w porównaniu z dziełami niemieckimi i słowiańskimi, wyraźnie stwierdzają odrębną osobowość sztuki polskiej.

Sztuka ta istnieje, pragnie żyć i budzi wielkie nadzieje. Tych kilka dzieł, które tu reprodukujemy są tego oczywistym dowodem".

Następują artykuły o Norblinie, Małgorzacie Łada Maciągowej, wreszcie autor tak pisze o Bolesławie Barbackim:



*Bolesław Barbacki* *Portret prof. Czekanowskiego, rektora U. J. K. we Lwowie*



*Bolesław Barbacki* *Portret Dra Fr. Kmietowicza, docenta U. J. K. we Lwowie*

„Od czasu pamiętnej wystawy sztuki włoskiej w „Petit Palais" zrozumiano, że malarstwo może się obracać dookoła innych tematów aniżeli figury geometryczne lub naparstki do szycia.

Wraz z krytyką ostrzegającą przed niebezpieczeństwami zagubienia sztuki w teoriach, które nie są niczym innym, jak ustawicznym i jałowym nicowaniem sprawności technicznej — jasne umysły nawróciły do przedmiotowości w sztuce: wielka nauka Odrodzenia włoskiego dała najdokładniejsze potwierdzenie tych idei.

Wprawdzie Sztuka jest wiernym odbiciem ducha czasu — jednak niepoddając się ani względności naszego uczuciowego pojmowania świata, ani względności umysłowych zdolności, oddana niebezpiecznemu złudzeniu rzekomego idealizmu, który głosił nieograniczoną zdolność tworzenia ducha i wyższość jego urojeń nad doskonałością rzeczywistości — Sztuka ostatnich czasów przedstawiała się najczęściej pod postaciami analogicznymi do tych, w jakie ta wiedza jest ubrana, tj. w nadętość i pychę, które potępił Książe Apostołów. I chcąc naprzekór wszystkiemu być „aniołem", chcąc tworzyć nad i poza światem dotykalnym, artysta naraził się na konkluzję Pascala.

I ta choroba była dość powszechna. Sztuka polska była nią dotknięta jak inne, więcej może jak innych narodów, być może przez sąsiedztwo pewnych krajów zniszczonych przez teorie i metody, których istotną charakterystyką jest skrajna negacja rzeczywistości i całkowita zatrata ducha krytycyzmu i zdrowego rozsądku.

Dlatego też z największą przyjemnością spotykamy w Polsce Odrodzonej artystów, którzy podobnie, jak Barbacki Bolesław, niedali się schwytać w sieci tego „idealizmu" i nie zboczyli z drogi wytkniętej sobie od samego początku, płynąc przeciwko wiatrom i prądom, nieulegając za-

chciankom mody i snobizmu.

Warto śledzić rozwój twórczości artystycznej Barbackiego Bolesława, wiele w niej przykładów godnych naśladowania...

Urodzony w Nowym Sączu, tamże kontynuuje studia klasyczne oraz kształ-



*Bolesław Barbacki Akt kobiecy*
*Obraz zakupiony do muzeum „Zachęty" w Warszawie*

ci się w rysunku w latach 1902—1910. To było jego pierwsze zetknięcie się ze sztuką. Dalszy etap — to pobyt w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w tej prawdziwej, starożytnej metropolii życia intelektualnego i artystycznego w Polsce — pobyt trwający od r. 1910—1916 z dwuletnią przerwą, spowodowaną wojną wszechświatową, oraz studiami prawniczymi, uwieńczonymi egzaminami na wydziale prawa i administracji na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Następnie wyjeżdża do Monachium i odtąd ginie wszelki słuch o tym świetnym laureacie Akademi krakowskiej, który tamże zdobył wszystkie nagrody...

Co się z nim dzieje?

Oto zmaga się z sobą, obserwuje, krok za krokiem wyzwala swą osobowość z łatwego akademizmu, którym nasiąka każdy uczeń szkoły malarskiej w myśl utartej formułki „penser par cliches..." Podczas, gdy inni mniej zdolni od niego zapełniają swoimi studiami bieżące wystawy, Barbacki skupia się w sobie...

W latach 1924 do 1926 odbywa podróż po Europie — zwiedza Niemcy, Belgię, Anglię i Hiszpanię. Nie wcześniej aż w r. 1927 wystawia po raz pierwszy swe prace w Salonie Warszawskim i to dopiero po powrocie z Paryża, gdzie bawił przez dwa lata. I odrazu za pierwszym występem zwraca na siebie ogólną uwagę: medal bronzowy jest nagrodą za dzieła wystawione w roku 1927.

Od roku 1927 do 1934 maluje wiele, zagrzebany w swoim samotnym mieszkaniu w Nowym Sączu, miasteczku położonym prawie na samej granicy czechosłowackiej, szczęśliwy, że może pracować w ciszy i odosobieniu. Pewny swych środków technicznych, pan swoich myśli i ideałów, Barbacki zjawia się znów w Salonie Warszawskim, aby otrzymać medal srebrny.

Od tego czasu rozwój jego kariery postępuje w zawrotnym tempie. W Warszawie w r. 1935, we Lwowie i w Krakowie wystawia w latach 1935 i 1936 po kilka swoich obrazów, a następnie urządza zbiorową wystawę w Warszawie.

Barbacki w swoich portretach i pejsażach ożywionych częstokroć postaciami ludzkimi, przedstawia się nam jako żywy przykład doskonałego posłuszeństwa artysty wobec rzeczywistości. Mówią, że nad naturą można zatriumfować tylko przez posłuszeństwo wobec niej, — jest to myśl, którą wyraził Corot w sentencji: „należy obserwować naturę z pokorą, a potem oddać ją ze skrupulatnością", (observer la nature avec humilite puis la rendre scrupuleusement). Dzięki pokorze wobec swego modelu czy pejsażu, Barbacki odtwarza je językiem sztuki pewnej, albowiem bardziej całkowicie.

Jego portrety, gdzie biskupi, intelektualiści polscy sąsiadują z kilkoma przedstawicielami arystokracji ducha z pośród polskiego społeczeństwa, zdradzają powinowactwo artysty z największymi portrecistami wszystkich wieków i wszystkich krajów; w rysach twarzy jego modeli widać to poszukiwanie duszy, które przez szczegóły wznosi się do zrozumienia tego, co każda istota ludzka ma w sobie ogólnego i wiecznie człowieczego.

Technika, której finezyjność zdradza swobodną erudycję w doborze środków wypowiadania się, — sprawia, że dzieła jego, z których kilka tu reprodukujemy, należą do najlepszych okazów teraźniejszego malarst wa polskiego.

Należy się obawiać, że prawdziwe mecenasostwo sztuki, podjęte przez elitę polską z zapałem godnym do naśladowania, nie wystarczy już, aby zapewnić pole dla aktywności Barbackiego, którego ona potrzebuje

Nadszedł czas, kiedy muzea i galerie, natchnione dobrą myślą, zapewniają sobie posiadanie kilku dzieł tego artysty, którego kultura i talent godne są uznania".

— — — — — — — — — —

Z powyższych słów francuskiego krytyka sztuki malarskiej, urasta postać artysty Barbackiego do miary wartości ogólnoludzkich w Sztuce, której takim wspaniałym twórcą i reprezentantem jest ten fonomenalny artysta. Wielki gest twórczy przy tak dziwnej do wytłomaczenia i zrozumienia człowieczej skromności, najczystsza inspiracja twórcza a przedewszystkim tęsknota za szukaniem duszy i prawdy w swoich arcydziełach, składają się na postać artystyczną Bolesława Barbackiego. Postać to nawskroś szczera, żywa, dla której interpretacja opracowanego przedmiotu i podnoszenie go do godności sztuki jest spełnianiem szczytnej misji poszukiwania piękna i prawdy życiowej a tak genialnie podkreślanej przy pomocy nie-



*Bolesław Barbacki Akt*

zwykłego talentu — w jego sztuce malarskiej.

Dla Bolesława Barbackiego sztuka malarska jest słoneczną świątynią, w której ten artysta odnajdując we własnej duszy barwy i dźwięki swojej artystycznej modlitwy — przekazuje je swoim dziełom tak pełnym i tak skończonym.

Osobną wartość stwarza moment propagandowy Sztuki Barbackiego na terenie zagranicznym, jak niemniej fakt świetnej, niezmiernie cennej propagandy w kraju i zagranicą wartości kulturalnych i artystycznych Sądeczyzny i Nowego Sącza, miasta tak nierozerwalnie złączonego z twórczością Barbackiego. Nowy Sącz — to bardzo często egzotyczne miasto dla obcych, a tak uparte i odporne na przyjmowanie cennych i szlachetnych elementów tego, co się Sztuką i Twórczością nazywa, dzięki Bolesławowi Barbackiemu ambasadorowi kultury polskiej, wśród obcych — pojawia się często na szpaltach prasy zagranicznej.

Dość charakterystyczne zestawienie: wielki artysta i prowincjonalne miasto. Ale Sztuka Prawdziwa i szlachetna ma to do siebie, że nie lubi rozgwaru. A w willi „Maria" w N. Sączu przy ulicy Jagiellońskiej jest cicho...



*Bolesław Barbacki W cieniu drzew*

# Listy o Sztuce

Znakomity artysta-malarz p. Bolesław Barbacki korespondował w latach 1924—1925 z śp. Józefem Trepką ówczesnym redaktorem „Głosu Narodu" i „Gońca Krakawskiego" w Krakowie, znawcą i miłośnikiem sztuki malarskiej i entuzjastą talentu artysty Barbackiego. Obydwaj przyjaciele nigdy się nie znali osobiście a wzajemna ich sympatia zrodziła się niewątpliwie z podziwu i uznania dla bujnego talentu artysty — z jednej strony a z wdzięczności i szacunku artysty — z drugiej strony. Łączył obu przyjaciół ten sam pogląd na sztukę polską i twórczość malarską wogóle a poglądy te wyłuszczone są w listach śp. red. Trepki do wielkiego artysty w tak szlachetnej formie i treści, że mogą one służyć jako nauka dla młodych twórców. Poniżej drukujemy jeden z listów śp. red. Trepki do naszego Artysty. (Red).

*Kraków 8 V 1924 — Konwent O. O. Bonifratrów, ul. Trynitarska 11.*

*Szanowny Panie, a w przyszłości Mistrzu!*

„I ja przeczytałem z prawdziwem zadowoleniem list Jego, podobnie jak Szanowny Pan przeczytał moją recenzję. W długoletniej bowiem mojej karjerze krytyka spotykam się przeważnie z niezadowoleniem artystów-malarzy czy rzeźbiarzy, uważających się za rodzaj niedotykalnego „tabu" i będących zdania, że nawet wyrażone dla ich prac uznanie jest za nikłem wobec ich wartości, często urojonej.

Nie ten atoli powód skłonił mię do odpowiedzi na Jego pismo z dnia 5-go maja br. Powodem właściwym jest ten ustęp w liście Szanownego Pana, gdzie Pan pisze: „Mam nadzieję, że w tym roku przejdę gruntowną mutację i przez nią zbliżę się do obecnych pojęć w sztuce"... — Otóż w imię kultury polskiej błagam Szanownego Pana o nieprzechodzenie takiej mutacji, która zbliżyłaby Go do obecnych sposobów malowania!

Porozumiejmy się:

Ja i tysiące ludzi, mających klepki w głowie na właściwem miejscu, uznaję konieczność ewolucji w sztuce, jak wogóle we wszystkiem, co jest produkcją mózgu ludzkiego. Ale napawa mię wstrętem i obrzydzeniem to, co tworzy się teraz w sztuce pod hasłami futuryzmu, a co właściwie nie jest nawet rewolucją, lecz piekielną sarabandą tej samej blagi, która we wszystkich dziedzinach twórczości ludzkiej dąży prostemi drogami do bolszewizmu czy to politycznego, czy moralnego, czy wreszcie artystycznego. Ludzie, niemający talentu — mówię tylko o artystach — ale nieprzebrany zapas bezczelności a pragnący za każdą cenę stać się sławnymi, no i bogatymi, chcą stworzyć „nową" sztukę, dotąd bez skutku. W ich ślady wstępują — może z dobrą wiarą — inni, skłonieni do tego „owczym" pędem, brakiem wyrobionego zdania, chęcią odznaczenia się a także brakiem talentu, w którego ramach mieści się zawsze własna indywidualność artysty.

Otóż chodziłoby mi o to:

Aby Szanowny Pan pozostał jako malarz sobą i nie zaszedł na manowce, przechodząc ową mutację. Jeżeli Pan będzie pielęgnował swoją indywidualność bez oglądania się na to, co jest w modzie — to jestem pewny, że Sztuka Polska pozyska w Nim i to w bardzo blizkim czasie wybitnego adepta.

Fatalny brak miejsca w „Gońcu Krakowskim" nie pozwala mi pisać obszerniejszych recenzji i on też był powodem, że Jego pierwszemu występowi poświęcam tak krótkie sprawozdanie, opuszczając z konieczności niektóre rzeczy. Między innemi nie zwróciłem uwagi na próbki krajobrazowe, zapowiadające także dzielnego pejsażystę. Podobały mi się dwa — o ile mię pamięć nie zawodzi — wnętrza lasu, które nabyłbym niezawodnie, gdybym posiadał potrzebne ku temu środki.

Z niemałą ciekawością oczekuję najbliższej wystawy zbiorowej prac Szanownego Pana, która — jeżeli tylko Pan ominie szczęśliwie Scyllę i Charybdę „mutacji" — wypadnie z pewnością jeszcze lepiej niż wystawa ostatnia. Życząc tego Szanownemu Panu z całego serca, kreślę się Jego powolnym sługą

JÓZEF TREPKA.

P. S. Gdyby Szanowny Pan, będąc kiedy w Krakowie, zechciał się poznać ze mną — sprawiłby mi tem prawdziwą przyjemność. Zastać mnie można w Redakcji „Gońca Krakowskiego" między godz. 9—11·30 rano lub w mieszkaniu: Konwent O. O. Bonifratrów (końcowa stacja linji tramwajowej Nr 1) po godzinie 6 wieczorem.

# W sprawie oświetlenia ulicy Jagiellońskiej

Odnośnie do notatki umieszczonej w Głosie Podhala Nr 7 z dnia 14 bm. w sprawie oświetlenia ulicy Jagiellońskiej, Miejski Zakład Elektryczny w N. Sączu nadesłał do naszej redakcji następujące wyjaśnienie:

„Już od roku 1934 tj. od czasu powodzi, zwiększa się stale moc żarówek zakładanych w lampach wysokoświecowych przy ulicy Jagiellońskiej i tak 60-wattowe zmieniono na 100-wattowe a wreszcie w jesieni ub. r. zwiększono moc żarówek tychże na przestrzeni od Rynku do Urzędu Skarbowego na 200 wattowe, co umożliwiło równomierne oświetlenie ulicy.

Obecnie w miarę przepalania się żarówek przy ulicy Jagiellońskiej w wysięgnikach (ramionach) — ulicznych, — zakłada się żarówki już nie 40 wattowe ale 60 watowe tj. o mocy większej niż poprzednio, — co także wzmocni oświetlenie ulicy Jagielońskiej.

Ponadto w mirrę jak na to pozwolą fundusze z budżetu na rok 1937|38 — projektowane jest przerobienie — na przestrzeni od Starostwa Powiatowego do ulicy Kunegundy (ramion) wysięgników ulicznych na lampy wysokoświecowe, — co spowoduje lepsze i równomierne oświetlenie całej ulicy Jagiellońskiej".

Podpisano:

MIEJSKI ZAKŁAD ELEKTRYCZNY w Nowym Sączu

Dyrektor:

inż. K. WŁUDARSKI.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

22 P. Stol. ś. Piotra
23 W. Romany
24 S. Macieja Ap.
25 C. Wiktora
26 P. Aleksandra
27 S. Learda
**28 N. Romana**

—o—

**Osobiste**. Wojewoda Krakowski Gnoiński przybył na kilka dni do Krynicy.

**Przeniesienie**. Z dniem 1-go lutego br. przeniesiony został z Nowego Sącza do Wadowic na takie samo stanowisko, kierownik referatu inwalidzkiego przy Starostwie w N. Sączu, p. Michał Migdałek. Szerokie rzesze inwalidów wojennych powiatów podhalańskich, straciły w nim swojego serdecznego przyjaciela a tutejszy urząd inwalidzki, wzorowego urzędnika, lubianego i prawego zwierzchnika a Nowy Sącz i znajomi, rzetelnego obywatela i przyjaciela. Człowiek niezmiernie wartościowy, o wysokiej kulturze ducha, dla wszystkich uprzejmy i wyrozumiały zjednał sobie tylko przyjaciół i sympatjie. Poszedł na inne miejsce, gdzie znowu roztoczy tę samą solidną pracę i troskę o swój referat i zakres działania. Nowy Sącz, życząc mu powodzenia i tej sympatii, jaką sobie tutaj zaskarbił, oraz wszyscy tutejsi inwalidzi wojenni, ślą mu serdeczne pozdrowienia i życzenia takich samych i lepszych jeszcze wyników pracy Jego tak obywatelskiej.

**Z życia Związku Ochotników.** W niedzielę 14 lutego br odbyły się w Związku b. Ochotników W. P. w Nowym Sączu wybory do Nowego Zarządu Związku. Po sprawozdaniach i bardzo ożywionej dyskusji, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes Kołodziej Franciszek, wiceprezesi: Franciszek Kondolewicz i Nieszakowski, sekretarz Dunikowski, skarbnik Lupa Błażej, gospodarz Staniec. Nowy Zarząd przygotowuje na 2 go maja br. uroczystość poświęcenia sztandaru Związku. Związek wkracza na piękną drogę pracy i życzyć mu należy najlepszego rozwoju. Szkoda tylko, że na Walnym Zebraniu nie był obecny żaden przedstawiciel Władz i Urzędów, mimo zaproszeń, jakie Zarząd wystosował. Młody Związek i garnący się do pracy, na takie zbagatelizowanie chyba sobie nie zasłużył!

**Podziękowanie.** Miejski Komitet P. W. i W. F. wyraża serdeczne podziękowanie pp. kierowniczkom i kierownikom sekcji bufetowej: WPani Maciakowej, sekcji dekoracyjnej p. Walczyńskiemu Adamowi, sekcji gospodarczej p. Piotrowi Ciesielczykowi, sekcji niespodzianek p. Mgr. Jaroszowi M., sekcji propagandowej p. Mgr. Kielarowi — za ofiarowaną pracę i pomoc przy urządzeniu Reduty W. F. i P. W. bieżącego roku w salach Ratusza.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu P. W. i W. F.: Mgr Józef Krupa wiceprezydent miasta. Przewodniczący sekcji administr.-gospod.: Bolesław Redlich dyr I-go Gimnazjum w N. Sączu.

**Dochód z Reduty P. W. i W. F.** netto wyniósł 385 04 zł. Kwotę tę przekazano Miejskiemu Komitetowi W. F. i P. W. na jego cele.

**Wanda Siemaszkowa,** znakomita artystka scen polskich, znana chlubnie w N. Sączu z szeregu swoich występów w Teatrze, wkrótce przybędzie do naszego miasta ze wspaniałą sztuką.

**„Krewniaki"**, komedię w 4 aktach M. Bałuckiego odegrał Teatr Tow. Dramatycznego w N. Sączu po raz 3-ci w sali Sokoła, we czwartek 18 lutego.

**Doroczne Walne Zgromadzenie** żeńskiego Oddziału Z. S. w Nowym Sączu odbyło się dnia 3 lutego br. w świetlicy Oddziału. Po szczegółowym sprawozdaniu udzielono Zarządowi jednomyślnie absolutorium. Następnie wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: ob. Aniela Cyłowa, prezeska; ob. Puchałowa Stanisława, zast. prez.; oraz członkinie: ob. Langerowa Maria, Nikorowiczowa Kazimiera, Göttmanowa Józefa, Krupowa Kazimiera, Stomowa Bronisława.

Komisja rewizyjno: Foltyńska Stella przew., Uhlowa Wilma, Witowska Emilja, Wójcicka Jadwiga, Tobiaszowa Kazimiera.

**Nowy Zarząd L. M. i K.** Dnia 4 lutego 1937 r. w sali Rady Powiatowej w Nowym Sączu odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Ligi Morskiej i Kolonialnej. Prezesem inż. Władysław Pietruszewski, wiceprezes i przew. Sekcji Mar. Woj. kpt. Ignacy Jeleń, inż. Edward Migdał, skarbnik Józef Skierleński, Z-ca skarbnika Józef Łazarz, sekretarz Jan Cierpiał, z-ca sekretarza Stanisław Wijas, przew. Sekcji Obwod. Młodz. Szk. prof. M. Kudela, przew. Sekcji Sportów Wodnych Dr Stanisław Wąsowicz, bibliotekarz inż. Karol Raczyński, gospodarz Stanisław Cieśla. Komisja Rewizyjna: przewod. Stanisław Krakowski, członkowie: dr Tadeusz Mączyński, Gizela Migdałkówna. Członkowie Zarządu: wiceprezydent Mgr Józef Krupa, Stanisława Rysiówna, Mgr Tadeusz Dobrowolski, Piotr Ciesielczyk.

**Obniżenie czesnego w szkołach zawodowych.** W szkołach zawodowych wszystkich typów zastosowano od drugiego półrocza r. b. nową taksę administracyjną, która obniża dotychczasowe opłaty za naukę w granicach od 10—15 proc. W szkołach kupieckich I stopnia opłaty obniżono na 90 zł za półrocze, II stopnia na 170 zł, w liceach handlowych na 130 zł, w szkołach budowlanych i drogowych na 133 zł. Równocześnie obniżono opłaty wstępne egzaminacyjne w szkołach technicznych, kolejowych i liceach do 5 zł, egzaminy końcowe przy zakończeniu kursu nauki do 10 zł i egzaminy dla eksternistów do 60 zł.

**Trzy projekty nowej ordynacji** wyborczej do Sejmu i Senatu opracowano w Warszawie, przez Wład. Studnickiego, grupę Moraczewskiego i Naprawiaczy.

**W sprawie parcelacji** ziemi w Małopolsce wschodniej 74 organizacji polskich wystosowało do Władz memoriał. Memoriał zawiera żądania, by plan parcelacji w Małopolsce wschodniej był opracowany pod kątem bezwzględnego utrzymania dotychczasowego polskiego stanu posiadania na naszych ziemiach.

# Co słychać w świecie?

**Obchód 15-lecia koronacji** Ojca św. Piusa XI. odbył się w całym katolickim świecie niezwykle uroczyście. W miastach stołecznych i prowincjonalnych tych krajów katolickich urządzone zostały uroczyste nabożeństwa, akademie, odczyty, i td. Wielu władców i prezydentów państw przesłało Papieżowi życzenia.

**Anglia** zaciąga w najbliższym czasie olbrzymią pożyczkę na zbrojenia w wysokości 400 miljonów funtów szterlingów, co się równa przeszło 10 miliardom złotych. Zaciągnięcie tej pożyczki zapowiedział w Izbie gmin kanclerz Skarbu Neville Chamberlain 11 lutego b. r.

**We Włoszech.** Z okazji urodzin ks. Wiktora Emanuela, król udzielił amnestji za przestępstwa popełnione do dnia 12 lutego br. i podlegające karze więzienia do lat 3 lub grzywnie pieniężnej. Zostaną też darowane kary więzienia do lat 2, kary więzienia do lat 10 zostaną zmniejszone o 2 lata a wyższe kary od 10 lat, zmniejszone będą o 4 lata.

**W Słowacji** dokonał uczony słowacki prof. Petrbok ciekawego odkrycia naukowego. Mianowicie prof. Petrbok znalazł w czasie naukowych poszukiwań w kamieniołomach doliny Popradu doskonale zachowaną czaszkę ludzką zawierającą skamieniały mózg. Badania ustaliły, że czaszka ta pochodzi z przed 100 tysięcy lat. Odkrycie to wywołało w całym świecie naukowym senzację.

**W Hiszpanii** po zdobyciu przez powstańców ważnej pozycji wojsk rządowych, miasta Malagi, Madryt znalazł się w trudniejszej sytuacji. Wojska narodowe rozwijają planową ofenzywę na Madryt, z którego ewakuluje się ludność. Madrytowi podobno zagraża głód. O drogę Madryt — Walencja toczy się zażarty bój. Akcja bojowa obu stron ożywiła się znacznie. W atakach i kontratakach biorą udział wszystkie rodzaje broni.

W Hiszpanii po zdobyciu przez powstańców Malagi pogorszyła się trochę sytuacja wojsk rządowych. Zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii obojętnie komu na pomoc, wejdzie w życie 20 lutego br. Kontrola nad granicami Hiszpanii rozpocznie się podobno 5-go marca br. W Paryżu mówią o bliskim załamaniu się wojsk rządowych.

**Finlandia.** Prezydentem republiki został wybrany dotychczasowy premier Callio liczący 64 lat.

**W Meksyku** toczą się walki mające na celu odbicie kościołów przekształconych jużto na koszary straży ogniowej, jużto na pomieszczenie dla wojsk federalnych. Tłumy wiernych demonstrują przed siedzibami gubernatorów, żądając oddania im, zabranych i oddanych na inne cele, świątyń.

**W Algerze** w Afryce nastąpiło w ubiegłym tygodniu trzęsienie ziemi. — Najwięcej ucierpiało afrykańskie miasto Guelma. 12 osób zginęło, 14 jest ciężko rannych. Dwie wsie uległy całkowitemu zniszczeniu.

# Z Ziemi Sadeckiej

**Opłatek w Z. S. w Kamionce Wielkiej.** W sali szkolnej w Kamionce Wielkiej odbył się 26 stycznia br. wspólny „Opłatek". W serdecznych słowach słowach życzył powodzenia w dalszej i owocnej pracy ks. proboszcz Łętek Jan, Komendant Powiatowy Związku Strzeleckiego kpt. Baran a ze strony gminy Sekretarz Zarządu Gminnego w Nowym Sączu.

Członek czynny Zw. Strzeleckiego ob. Goniec Ignacy wygłosił dłuższe przemówienie wzywając strzelców do intensywnej pracy dla dobra Państwa Państwa.

Przy spożyciu Opłatka chór Z. S. odśpiewał szereg kolęd, po Opłatku zaś do późnych godzin ochoczo tańczono.

(siostra żony Lubowicza) dała postać sympatyczną i serdeczną. Materjał pracowity i utalentowany, jak i p. KASSUBE ANNA (żona Lubowicza), która równomiernie rolę zagrała i przekonała, że liczyć na nią można. Ogromnie sympatyczna. P. H. GÓRCZANKA (Dumska) wygrała się wspaniale. Gra przekonywująca. Zdaje się, że tutaj jest dla niej miejsce do popisu. Żonę-hreczkosiejkę Tarapatkiewicza zaprezentowała p. HENRYKA KUMIEŻANKA, odpowiedni do podobnych ról talent. Tutaj jedna uwaga: gra się nie tylko wtedy na scenie, gdy się mówi, ale przedewszystkiem i tymbardziej, gdy się milczy. Jako syn Dumskiej, przedstawił się GARA BOLESŁAW, mający kiedyś zostać amantem Teatru Tow. Rola, zdawało się, fałszerza podpisów wekslowych, hosztaplera i tp. niesłuszna dla niego. Zbyt miły aktor. Przy pilności i scenicznym „ostrzelaniu", stanie się wartościowym nabytkiem. Mirowski (TADEUSZ BAUER) naturalny, szlachetny w ujęciu typu i charakteru. — Epizodyczne role buchaltera, żyda, pokojówki i lokaja oderżniętego ze Stroncia, uzupełniły całość, pracowicie zareżyserowaną i starannie a i umotywowaną psychologicznie, przez p. LEOPOLDA SENTYCZA. Będę długo pamiętał „Krewniaków", chociaż nie lubię języka Bałuckiego (widzisz pan..., pan mi to zrobisz... etc.). Do dzisiaj jeszcze szumi mi w uszach hałas bębnów pani Bibjanny i zapomnieć nie mogę i boję się w życiu ciotki Lubowicza.

*Tadeusz Giewont-Szczecina*

# Zakończenie kursu trykotarskiego w Siedlcach

14 lutego br. odbyło się w Siedlcach ad N. Sącz uroczyste zakończenie kursu trykotarskiego urządzonego z inicjatywy TSL. Z zakończeniem kursu połączono wystawę robót trykotarskich urządzoną przez kierowniczkę kursu p. Jadwigę Zaczkowską. Wystawę zwiedziło mnóstwo osób, wśród nich liczni mieszkańcy wsi. Program zakończenia kursu opracowali: chór Czytelń TSL. pod kier. p. Kępy, p. Zieliński, p. E. Zielińska bibliotekarka miejscowej bibljoteki, kursistki pp. Pawlikówna, Presówna i Zającówna. Z N. Sącza przybyli pp. Pawłowscy z ramienia TSL. Założono Koło Kobiet przy tamtejszej Czytelni. Przewodniczącą została p. E. Zielińska, zastępczynią p. St. Baranowa.

Obecny.

# Co słychać w Polsce?

**W Żabiu** na Huculszczyźnie otwarto i poświęcono nową Szkołę Rolniczą. W uroczystości wzięli udział liczni generałowie z wojewodą Pasławskim na czele.

## Obwieszczenie licytacyj

Km. 482|35 i t. d. Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie Leon Józef Fink mający kancelarię w Muszynie ul. J. Piłsudskiego nr 224 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 marca 1937 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodz. w Muszynie sala nr 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Karola i Marii z Proroków Skowrońskich w Krynicy Zdroju nieruchomość 32|64 częśc. realności lwh. 176 gm. kat. Krynica Zdrój, parcele lk. 473 i 474 o pow. 634 m². Na parceli lk. 473 wznosi się budynek na podmurowaniu z kamienia, z drzewa, parterowy z poddaszem, kryty częściowo blachą, częściowo papą, mieści w sobie 14 ubikacji i kuchnię pensjonatową. Do suteryn przylega dobudówka drewniana, o 2 ubikacjach. Klozety ang. Wodociąg własny ze studni i zbiornika na strychu. Elektryka i kanał. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6775 gr 91, cena zaś wywołania wynosi zł 5081 gr 94.

Rękojmia wynosi 677 zł 60 gr.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

Km. 132, 133 i 140|37. Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej 1) p. Izraela Bergmana w Gorlicach o 980 zł zpn. 2) Eliasza Špitza w Gorlicach o 455 zł i 425 zł zpn. 3) p. Lazara Herziga w Bochni o 888 zł zpn, przeciwko dłużniczce p. Reginie Schrage w Gorlicach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1937 r. o godzinie 9 tej (nie później jak w dwie godziny) w Gorlicach odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużniczki p. Reginy Schrage w Gorlicach, a mianowicie:

1) w lokalu sklepowym dłużniczki p. Reginy Schrage w Gorlicach odbędzie się licytacja ruchomości składających się:

a) z towarów galanteryjnych e. t. c. jak swetrów damskich i męskich, chustek, ręczników, obrusów, koszul, parasoli, torebek, rękawiczek, skarpetek, pończoch, kołnierzyków, szelek, beretów, koronek, haftów, nici, reform, kalesonów, kamizelek, mydeł toaletowych, wody kolońskiej, kremu i td.

b) z urządzenia sklepowego jak lady sklepowej, szafy oszklonej, dwóch szafek oszklonych, lustra ściennego i szafki oszklonej, 2) w mieszkaniu dłużniczki p. Reginy Schrage w Gorlicach przy ul. 3-go Maja odbędzie się licytacja ruchomości składających się: z szafy jasnej z twardego drzewa, 2 szafek nocnych, psychy z 3 lustrami, kredensu pokojowego, dwóch lichtarzy srebrnych, maszyny do szycia, szafy dwuskrzydłowej i biurka jasnego z twardego drzewa.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Wartość ruchomości przy licytacji ustaloną zostanie. Komornik.

II. Km. 151|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Abrahama Klapholza i Eliasza Klapholza nieruchomość obj. lwh. 517 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz położona przy ul. Jagiellońskiej nr 50 o dwu domach czynszowych z piekarnią przerobioną na fabrykę świec. Nieruchomość należy do dłużników po 1|2 części.

1|2 część nieruchomości oszacowana została na sumę 35405 zł, cena zaś wywołania wynosi 23603.34 zł.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 70810. cena zaś wywołania wynosi 47206 zł 67 gr.

Rękojmia wynosi zł 7081.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

II. Km. 999|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru II Adam Pochłopień mający kancelarię w Wadowicach przy ul. Iwańskiego l. 7 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiazomości, że dnia 22 marca 1937 r. o godzinie 11 rano w Sądzie Grodzkim w Zatorze sala Nr 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Józefa Przystała w Spytkowicach nieruchomości a to: realność lwh. 850 gm. Spytkowice składająca się z gruntów ornych łącznego obszaru 7 mórg, 510 sążni. Realność ta obciążona jest prawem bezpłatnego dożywotniego użytkowania 2 mórg gruntu na rzecz Józefa Kosowskiego. Przynależnościami są 2 krowy, 1 cielę, 1 koń i 1 wóz.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6898 gr 75, cena zaś wywołania wynosi zł 5174 gr 07.

Rękojmia wynosi 689 zł 90 gr.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do złoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogacego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

II. Km. 57|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II. mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Lecznicy dla nerwowo chorych w Batowicach pod Krakowem dnia 24 lutego 1937 r. o godzinie 9·40 w Zakopanem przy ul. Krupówki odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Wacława Krzeptowskiego składających się z wozu gospodarskiego, sanek, samochodu 4-osobowego, krowy oszacowanych na łączną kwotę zł 590. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

II. Km. 744|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Polskiej Fabryki Farb i Lakierów Edward Lutz, Ska z ogr. odp. w Krakowie dnia 24 lutego 1937 r. o godzinie 12·35 w Zakopanem w Parku Łazienki odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużników: Marii i Janiny Mireckich i Ludmiły Zdanowskiej składających się z mebli, pianina, radioodbiornika łącznie oszacowanych na zł 2.480, — w sklepie przy ul. Krupówki o godzinie 13-tej różna manufaktura oszacowanych na łączną kwotę zł 53. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

II. Km. 31|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicynej wiadomości, że na wniosek Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicja“ S. A. we Lwowie dnia 24 lutego 1937 r. o godzinie 10·40 w Zakopanem przy ul. Skibówki odbędzie się w terminie 1-ym licytacja ruchomości należących do dłużnika Wojciecha Roja składających się z sani dorożkarskich, powozu, sieczkarni i serdaka góralskiego oszacowanych na łączną kwotę zł 660. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu, i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 6|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II, mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Abrahama Goldnera w Nowym Targu dnia 24 lutego 1937 r. o godzinie 9·50 w Zakopanem przy ul. Krupówki odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Juliusza Kotońskiego składających się z samochodu ciężarowego marki „Willys“, samochodu ciężarowego marki „Ford“, maszyny do krajania szynki i fortepianu fmy „Petrow“ oszacowanych na łączną kwotę zł 5100. Ruchomości można oglądać, w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 84|37. Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz, mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Lwowska 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1937 o godzinie 10-tej w Nowym Sączu sprzeda się w drodze publicznej licytacji ruchomości, należące do nieobj. masy spadkowej po błp. Leibie Berlu Steinbrecherze w Nowym Sączu, a to: 8 kompletnych sypialń, szafę trójdzielną, 2 szafki nocne, 3 psychy, 1 kredens jasionowy, 1 kredens orzechowy, 4 szafy, 40 krzeseł giętych, 19 fotelików giętych, 2 biurka jasne, 2 wózki dziecinne, 2 łóżeczka dziecinne, 1 kredens jasny, 3 szafki, 5 stołów, 1 stół owalny, 1 stół do rozsuwania, 2 łóżka żelazne składane, 1 tapczan, 2 otomany, 4 stoliki okrągłe, 1 krzesło, 1 szafka, 1 stół, 1 pierzyna, 1 poduszka, 1 umywalnia z lustrem i płytą marmurową — oszacowane na łączną sumę 2.906 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 1253|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagielońska Nr 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1937 r. o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Króla nieruchomość obj. lwh. 2435 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz położonej przy ul. Grottgera składającej się z pc. gr. lk. 1034|31 o obszarze 950 m² wraz z domem murowanym dachówką krytym o 3-ch mieszkaniach i 1 izbie i werandzie z drewutnią, oficyną, studnią o ogrodzeniem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18900, cena zaś wywołania wynosi 12600 zł.

Rękojmia wynosi zł 1890.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

## Z życia P. C. K.

Walne Zgromadzenie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się 22 II 1937 r. o godzinie 18·15 w Radzie powiatowej.

## CZTERY SŁOWA

*Mając w mieszkaniu kaloryfery*
*Gdy rynny grają tango dni słotnych,*
*Czy pomyślałeś o słowach czterech:*
*Pomoc zimowa dla bezrobotnych?*

*Gdy cię ochrania miękkość futrowa*
*Od wiatru, zimna i śniegów lotnych,*
*Czy pomyślałeś o czterech słowach:*
*Pomoc zimowa dla bezrobotnych?*

*Gdy codzień zjadasz smaczne spec- [jały,*
*By nie utracić nic z sił żywotnych,*
*O czterech słowach czy pomyślałeś?*
*Pomoc zimowa dla bezrobotnych?*

*Bo gdy szczęśliwy zbudisz się rano,*
*Ujrzysz na szybach z ciepła wilgotnych*
*Słowa pisane ręką nieznaną,*
*Pomoc zimowa dla bezrobotnych!*

*A więc nie czekaj na rozkazanie,*
*Dar z własnej woli to dar stokrotny.*
*Niech ci się serca nakazem stanie:*
*Pomoc zimowa dla bezrobotnych.*

*HENRYK ZBIERZCHOWSKI.*

**Prenumerujesz „Głos Podhala“?**

**Prosimy o wyrównanie prenumeraty za I-szy kwartał**

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu